

Sygnatura akt VIII Ga 176/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Krzysztof Górski (spr.)

SR del. Anna Górnik

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. J.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 23 lutego 2015 roku, sygnatura akt X GC 1050/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Krzysztof Górski SSO Piotr Sałamaj SSR (del.) Anna Górnik

Sygnatura akt VIII Ga 176/15

UZASADNIENIE

Powód S. J. dochodził w niniejszej sprawie zapłaty przez (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 23.314,35 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty wraz kosztami postępowania. Dla uzasadnienia żądań pozwu przytoczono, że w dniu 27 czerwca 2007 r. strony postępowania zawarły umowę o współpracę, w ramach której powód zobowiązał się do wydania pozwanej w posiadanie nieruchomości niezabudowanej położonej w S. w celu wybudowania budynku mieszkalnego z przeznaczeniem do sukcesywnego wyodrębniania z mającego powstać budynku lokali i odpłatnego zbywania ich własności z prawami związanymi na rzecz osób trzecich, a pozwana zobowiązała się zaś m.in. do rozliczenia inwestycji i wypłacenia powodowi w uzgodnionym terminie należnej jemu części przychodów uzyskanych z odpłatnego zbycia lokali i sprzedaży gruntu. Powód twierdził, że pozwana rozpoczęła realizację inwestycji, w ten sposób, że spośród trzech wybudowany został jeden budynek „C”, a cztery nowopowstałe w nim lokale zostały sprzedane. Pomimo upływu terminu do zakończenia realizacji, tj. do dnia 30 czerwca 2009 r. oraz terminu ostatecznego rozliczenia inwestycji, inwestycja nie została dokończona oraz nie doszło do całościowego rozliczenia z powodem. Wyjaśnił, że zgodnie z umową powinien otrzymać

od pozwanej kwotę 91 813,20 zł z tytułu rozliczenia sprzedaży gruntu związanego ze sprzedażą powstałych lokali, zaś pozwana na rzecz powoda wpłaciła z tego tytułu jedynie 1.000 zł. Powód podkreślił, że w niniejszym postępowaniu dochodzi jedynie części roszczenia. Powód zaznaczył także, że pozwana złożyła mu pismem z dnia 10 czerwca 2013 r. oświadczenie o potrąceniu należności powoda z wzajemną wierzytelnością powstałą z tytułu zwrotu nakładów na nieruchomości powoda, które jednak ze względu na brak takowej wierzytelności uznać należy za nieskuteczne.

W dniu 5 lutego 2014 r. Referendarz Sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgonie z żądaniem powoda, który następnie został zaopatrzony w klauzulę wykonalności.

Pismem z dnia 13 maja 2014 r. pozwana wniosła o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu, składając jednocześnie sprzeciw.

Postanowieniem z dnia 30 maja 2014 r. Sąd I instancji wstrzymał wykonanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 5 lutego 2014 r. do czasu rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu. Postanowieniem z dnia 10 września 2014 roku tut. Sąd przywrócił pozwanej termin do wniesienia sprzeciwu oraz tego samego dnia uchylił Referendarza Sądowego w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności.

W sprzeciwie od przedmiotowego nakazu zapłaty, pozwana zaskarżyła nakaz w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania oraz zgłosiła następujące zarzuty: nieistnienia roszczenia, potrącenia, ewentualnie przedawnienia. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że powód nie wykazał podstawy i istnienia dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia. Nie sposób jej zdaniem z twierdzeń pozwu wysnuć, aby powód dochodził zapłaty z tytułu łączącej strony umowy, albowiem zdaniem powoda roszczenie stało się wymagalne z dniem 1 lipca 2010 r., podczas gdy zbycie lokali w budynku „C” nastąpiło we wrześniu 2012 r., co oznacza, że przed tą datą nie było żadnej wierzytelności powoda z tytułu umowy, a nawet gdyby to z dniem 1 lipca 2013 r. uległo ono przedawnieniu. Co więcej pozwana wskazała, że w dniu 27 czerwca 2007 r. wobec faktu wypowiedzenia pozwanej przez powoda pełnomocnictwa umowa uległa rozwiązaniu. Wobec powyższego pozwana w związku z zakończeniem umowy o współpracy przedstawiła do potrącenia roszczenie o zwrot poczynionych nakładów i wydatków w wysokości 445.481 zł, w związku z czym należność powoda z tytułu wynagrodzenia została umorzona w całości.

W piśmie z dnia 24 października 2014 r. pełnomocnik pozwanej poinformował, że pomimo przywrócenia terminu do złożenia sprzeciwu komornik prowadzący postępowanie egzekucyjne na podstawie wydanego w dniu 5 lutego 2014 r. nakazu zapłaty wyegzekwował wszystkie kwoty od pozwanej i przekazał je powodowi. W związku z powyższym pozwana podtrzymała swój wniosek o oddalenie powództwa w całości. Pozwana podtrzymała także swoje stanowisko w zakresie nieistnienia roszczenia, twierdząc, że w lipcu 2010 r. nie było żadnego takiego roszczenia pomiędzy stronami. Pozwana ponadto przyznała, że powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę kwoty stanowiącej równowartość ceny za udział w gruncie (120 zł za m²) w związku ze sprzedażą w budynku C lokalu nr (...). Mając jednak na uwadze, że roszczenie to powstało dopiero po sprzedaży tego udziału w gruncie, co miało miejsce w dniu 5 września 2012 r. nie mogło ono zatem stać się wymagalne z dniem 1 lipca 2010 r. Co więcej pozwana wskazała, że umowa z dnia 27 czerwca 2007 r. o współpracę i pełnomocnictwo, nie wskazywała terminu, w jakim należność z tytułu sprzedaży udziału w gruncie ma zostać zapłacona przez stronę pozwaną powodowi, a powód nigdy nie wezwał pozwanej do zapłaty przedmiotowej kwoty, nie stała się ona więc wymagalna przed wytoczeniem powództwa.

Wobec wyegzekwowania należności od strony pozwanej przez komornika i przelania jej na konto powoda, pozwana podniosła zarzut zapłaty należności głównej (została wyegzekwowana), przy równoczesnym nieistnieniu roszczeń odsetkowych i braku podstaw do obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania, gdyż nie dała ona podstaw do wytoczenia powództwa o roszczenie wtedy niewymagalne. Pozwana w związku z powyższym cofnęła zarzut potrącenia.

Pismem z dnia 26 listopada 2014 r. powód podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia. Podkreślił, że sam fakt określenia przez niego dnia wymagalności roszczenia na dzień 1 lipca 2010 r. nie może być podstawą do uznania, że roszczenie nie istnieje. Wskazał ponadto, że z uwagi na fakt, że umowa sprzedaży tego lokalu została zawarta w dniu 5 września 2012 r., już w dniu 6 września 2012 r. roszczenie powoda stało się wymagalne. Wskazał również,

że jego roszczenie stało się wymagalne najpóźniej w dniu 3 stycznia 2013 r. kiedy to pozwana dokonała częściowej zapłaty na rzecz powoda uznając tym samym jego roszczenia co do zasady. Stąd, jego zdaniem, nie sposób się zgodzić z twierdzeniami pozwanej, że roszczenie powoda nie stało się wymagalne przed wytoczeniem powództwa. W zakresie zgłoszonego zarzutu przedawnienia powód wskazał, że roszczenie nie pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, stąd też przyjęcie 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń pozostaje nieuzasadnione i powinno się w tym przypadku uwzględniać ogólny 10-letni termin przedawnienia roszczeń. Co więcej nawet przy przyjęciu krótszego 3-letniego terminu, jego roszczenia nie uległy przedawnieniu, albowiem – jak pozwana sama wskazała - roszczenia powoda zaktualizowały się najwcześniej w dniu sprzedaży lokalu nr (...) w budynku „C”, co miało miejsce w dniu 5 września 2012 r., przyjmując zatem tę datę za datę powstania, roszczenie powoda uległoby przedawnieniu najwcześniej w 2015 r. Ponadto powód oświadczył, że pomiędzy stronami doszło do rozliczenia roszczeń powoda związanych ze sprzedażą czterech nowopowstałych lokali mieszkalnych w budynku „C”, wskazując, że wyniku dokonanego zajęcia pozwana dokonała dobrowolnie zapłaty całości roszczenia.

Na rozprawie w dniu 23 lutego 2015 r. strona powodowa oświadczyła, że cała należność dochodzona w niniejszym postępowaniu została wyegzekwowana.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie I sentencji oddalił powództwo, w punkcie II sentencji zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 27 czerwca 2007 r. powód S. J., jako właściciel działki gruntu nr (...) położonej przy ulicy (...) w S. zawarł z pozwaną (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowę o współpracę, na podstawie której zobowiązał się do wydania pozwanej niezabudowanej nieruchomości gruntowej w postaci działki gruntu nr (...) położonej przy ul. (...) w S. – o powierzchni 0,2377 ha w celu wybudowania budynku mieszkalnego ze środków własnych spółki z przeznaczeniem do sukcesywnego wyodrębniania z w/w budynku lokali stanowiących odrębne nieruchomości i odpłatnego zbywania ich własności z prawami związanymi na rzecz osób trzecich. Powód zobowiązał się ponadto do udzielenia pozwanej pełnomocnictwa w powyższym zakresie. Pozwana natomiast zobowiązała się do podjęcia czynności zmierzających do realizacji inwestycji, a ponadto do pozyskiwania nabywców lokali, rozliczenia inwestycji i wypłacenia powodowi w uzgodnionym terminie należnej mu części przychodów uzyskanych z odpłatnego zbycia w/w lokali. Strony ustaliły termin wydania nieruchomości pozwanej na dzień 27 czerwca 2007 r., termin rozpoczęcia inwestycji na dzień 1 marca 2008 r., termin zakończenia inwestycji i odpłatnego zbycia na dzień 30 czerwca 2009 r. oraz termin ostatecznego rozliczenia inwestycji na dzień 30 czerwca 2010 r. Tego samego dnia powód udzielił pozwanej pełnomocnictwa do wykonywania wszelkich czynności prawnych i faktycznych zmierzających do wybudowania na nieruchomości gruntowej opisanej w w/w umowie budynku mieszkalnego. Decyzją z dnia 11 września 2008 r. pozwana otrzymała pozwolenie na budowę.

W trakcie realizacji inwestycji strony postępowania uzgodniły o czasowym przerwaniu wykonywanych prac. Roboty zostały wznowione w maju 2011 r. Pozwana ostatecznie wybudowała jeden spośród założonych trzech budynków na działce stanowiącej własność powoda.

Pismem z dnia 5 kwietnia 2012 r. powód odwołał udzielone pozwanej w umowie o współpracy pełnomocnictwo z powodu rażącego przekroczenia terminu zakończenia inwestycji.

W dniach 5, 6, 7 i 21 września 2012 r., na podstawie wcześniej zawartych umów przedwstępnych, pozwana sprzedała lokale mieszkalne położone w wybudowanym przez nią budynku oznaczonym numerem (...) przy ul. (...) w S.. W dniu 3 stycznia 2013 r. pozwana wpłaciła na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem częściowej wpłaty za udział w gruncie – mieszkanie (...).

Sąd Rejonowy ustalił również, że pismem z dnia 10 czerwca 2013 r. pozwana złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu części wzajemnej należności w wysokości 23.314,35 zł z wierzytelnością powoda w wysokości 24.314,35 zł.

zł, obejmującej roszczenie z tytułu zwrotu nakładów na nieruchomości położoną w S. przy ul. (...), dokonanych ponad umowę o współpracę w wysokości 201.227 zł.

Na podstawie wydanego w dniu 5 lutego 2014 r. w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zaopatrzonym w klauzulę wykonalności przeciwko pozwanej wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne, w toku którego dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie wraz z odsetkami i kosztami zostało wyegzekwowane w całości i przekazane powodowi.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Sąd I instancji podstawy prawnej roszczenia powoda poszukiwał w postanowieniach łączącej strony umowy z dnia 27 czerwca 2007 r., na mocy której pozwana zobowiązana była do rozliczenia prowadzonej na nieruchomości gruntowej należącej do powodowa inwestycji i wypłaty powodowi wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego kluczową okolicznością prowadzącą do oddalenia powództwa okazał się niekwestionowany przez strony fakt wyegzekwowania należności dochodzonej w niniejszym postępowaniu w całości wraz z odsetkami i kosztami postępowania w toku prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim postępowania egzekucyjnego. Sąd I instancji mając na uwadze te okoliczności uznał, że roszczenie strony powodowej – skutek zapłaty – wygasło. Sąd orzekający w I instancji podkreślił, że wobec wygaśnięcia roszczenia dochodzonego pozwem, powód winien cofnąć pozew (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 maja 1966r., I PZ 40/66), wówczas to strona pozwana zostałaby uznana za przegrywającą sprawę. Powód, pomimo przyznania faktu wyegzekwowania należności w toku prowadzonej egzekucji w całości, nie cofnął powództwa, a na rozprawie w dniu 23 lutego 2015 r. podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia, co doprowadziło do dalszego prowadzenia postępowania w przedmiocie roszczenia już nieistniejącego. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy - w świetle poglądu prezentowanego przez Sąd Najwyższy i jednomyślnego w tym zakresie stanowiska judykatury i doktryny – uznał, że powództwo o zapłatę roszczenia, które w toku postępowania, skutek zapłaty, wygasło, należało oddalić, a za stronę przegrywającą proces uznać powoda stosownie do art. 98 k.p.c.

Sąd Rejonowy uznał, że wobec cofnięcia przez pozwaną w piśmie z dnia 24 października 2014 r. zarzutu potrącenia, przy uwzględnieniu faktu wygaśnięcia roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu, badanie istnienia wzajemnej wierzytelności pozwanej i skuteczności dokonanego przez pozwaną potrącenia okazało się zbędne.

Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe częściowo w postaci dokumentów oraz z zeznań wnioskowanych świadków i przesłuchania stron. U podstaw tego orzeczenia legły ustalenia poczynione na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszego postępowania, które Sąd uznał za wystarczające dla rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania pozwu i których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. W świetle powyższego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że przeprowadzenie dalszych dowodów nie doprowadzi do odmiennych wniosków i ustaleń, niż dotychczasowe, albowiem jak już podkreślano roszczenie wygasło, a co więcej strona pozwana ostatecznie cofnęła zarzut potrącenia, a w związku z tym potrzeba jego merytorycznego rozpoznania także odpadła. Wobec braku wątpliwości wymagających wyjaśnienia, mając w szczególności na uwadze zasady ekonomiki procesowej pozostałe wnioski dowodowe Sąd Rejonowy oddalił.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. Sąd I instancji mając na uwadze, że powództwo zostało oddalone w całości uznał, że zwrot kosztów postępowania należy się pozwanej.

Wyrok powyższy zaskarżył powód, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie w całości roszczenia dochodzonego pozwem, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wniósł również o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia: art. 386 § 4 k.p.c. poprzez brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy poprzez błędne przyjęcie, iż w sprawie zachodzą podstawy do oddalenia powództwa, albowiem dochodzone roszczenie zostało spełnione przez pozwaną, która rzekomo nie kwestionowała jego istnienia; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny

dowodów przeprowadzonych w sprawie i zastąpienie jej oceną dowolną, co znalazło wyraz w ustaleniu, że: - roszczenie powoda wygasło „wskutek zapłaty” przez pozwaną na rzecz powoda żądanej kwoty, a tym samym, że pozwana nie kwestionowała roszczenia powoda wynikającego z łączącej strony umowy z dnia 27.06.2007 r. ani co do zasady, ani co do wysokości, podczas gdy w rzeczywistości wiarygodność powoda została zaspokojona wskutek postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim, co zresztą Sąd I instancji prawidłowo ustalił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku; przy czym powód podkreślił, że pozwana nie spłaciła długu w sposób dobrowolny nawet w części; - art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 23.02.2015 r., podczas gdy zawnioskowane dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W uzasadnieniu rozwinął sformułowane zarzuty i podkreślił, że w toku postępowania pozwana kwestionowała zarówno istnienie roszczenia powoda jak i jego wymagalność, a dochodzona pozwem kwota została wyegzekwowana przez komornika sądowego, a nie zapłacona przez nią dobrowolnie. Natomiast cofnięcie przez pozwaną zarzutu potrącenia zinterpretować należy jako element strategii procesowej, a nie za uznanie roszczenia, gdyż składając go zaprzeczyła istnieniu dochodzonego roszczenia. Powód przywołał również pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 lutego 2014 r. (III CZP 119/13, w której powtórzył pogląd wyrażony w wyroku z dnia 15 marca 1955 r. wydanego w sprawie II CR 1449/54), zgodnie z którym „gdy pozwany zaspokoi w toku procesu roszczenie powoda, a ten nie podtrzymuje powództwa, wydanie wyroku staje się zbędne przede wszystkim wówczas, gdy pozwany spełnił świadczenie z wolą zaspokojenia powoda, co do dochodzonego roszczenia, jeżeli jednak pozwany płacił, by uniknąć egzekucji, lecz zaprzeczył w dalszym ciągu zasadności żądania powoda, to wydanie wyroku nie stało się zbędne, gdyż istnieje w dalszym ciągu pomiędzy stronami spór o zasadność roszczenia, który sąd powinien rozstrzygnąć”. Uznaniu roszczenia przeczą również stwierdzenia pozwanej, która o wydaniu nakazu zapłaty miała dowiedzieć się dopiero na etapie prowadzenia egzekucji komorniczej i stąd wniosła o przywrócenie terminu dla wniesienia sprzeciwu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Podkreśliła, że pomimo zaspokojenia swoich roszczeń powód nie cofnął pozwu, a więc jedynym możliwym rozstrzygnięciem było oddalenie powództwa. Pozwana nadal pottrzymała swoje stanowisko, że roszczenie o rozliczenie kwoty uzyskanej za zbycie udziału w gruncie, na którym postawiono budynek C przy ul. (...) w S. było niewymagalne w chwili wytoczenia powództwa, gdyż powód nie wezwał jej do zapłaty. Pozwana stwierdziła, że w przytoczonej uchwale Sądu Najwyższego stwierdzono, że „jeżeli powód po spełnieniu świadczenia przez pozwanego po doręczeniu pozwu nie cofnął pozwu, sąd oddala powództwo. Wskazała, że orzeczenia Sądu Najwyższego zacytowane przez powoda dotyczyły innej sytuacji niż ma miejsce w niniejszej sprawie, w której powód cofnął pozew ale jego roszczenie było bezzasadne. Podkreślił, że Sąd Najwyższy nigdy nie sformułował tezy, że można zasądzić kwotę wcześniej zaspokojoną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Wstępnie należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe. Sąd odwoławczy czyni je częścią własnego rozstrzygnięcia, nie znajdując potrzeby ponownej prezentacji stanu faktycznego stanowiącego podstawę orzeczenia.

Prawidłowa i niewymagająca uzupełnienia jest również ocena prawna powództwa oraz konkluzja prawna, sprowadzająca się do przesądzenia kwestii nieistnienia roszczenia wskutek uzyskania jego zaspokojenia.

Odnosząc się do zarzutów skarżącego za chybioną uznać należy w pierwszej kolejności argumentację dotyczącą naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., Norma ta bowiem jest źródłem uprawnień procesowych strony, a nie źródłem obowiązków sądu. Sąd, co do zasady, nie może więc dopuścić się naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., podobnie jak i art. 227 k.p.c., który określa jedynie, jakie fakty mogą być przedmiotem dowodu.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegającym na niedopuszczeniu przez Sąd Rejonowy dowodów z dokumentów, z zeznań wnioskowanych przez powoda świadków oraz z przesłuchania

stron, wskazać należy, że z akt niniejszej sprawy również nie wynika, żeby podstawą oddalenia opisanych wyżej dowodów i wniosków dowodowych był powołany przez skarżącego przepis prawa. Dotyczy on bowiem sytuacji, w której Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, tymczasem w niniejszej sprawie, co wynika wprost z uzasadnienia, przyczyną oddalenia pozostałych wniosków dowodowych powoda był fakt, że dopuszczone przez ten Sąd dowody z dokumentów były wystarczające dla rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania pozwu.

Wobec powyższego kwestię oddalenia wniosków dowodowych można rozpatrywać w kontekście naruszenia art. 217 § 3 k.p.c., a więc pominięcia dowodów z uwagi na fakt, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu orzekającego w I instancji, że w niniejszej sprawie pominięciu podlegała część dowodów, przeprowadzenia których powód żądał, albowiem dopuszczone przez Sąd dowody z dokumentów w świetle twierdzeń stron co do okoliczności nie budzących sporu, okazały się wystarczające dla ustalenia stanu faktycznego niezbędnego dla dokonania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga bowiem, że jeżeli chodzi o ustalenia faktyczne związane z zawarciem i wykonaniem umowy zawartej przez strony, czego miały dotyczyć m. in. przesłuchanie strony powodowej, to stan faktyczny został ustalony w oparciu o wynik dowodu z dokumentów dołączonych do pozwu. Nadto okoliczności te nie były kwestionowane przez pozwanego. Co do dowodów dotyczących kwestii związanych z wyegzekwowaniem roszczenia, to w niniejszej sprawie w zasadzie niesporna jest okoliczność, że należność dochodzona pozwem nie została zapłacona przez pozwaną dobrowolnie, lecz uzyskana w następstwie czynności egzekucyjnych.

Pozwana eksponowała w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez ustalenie że do zaspokojenia roszczenia zgłoszonego w pozwie doszło wskutek zapłaty podczas gdy faktycznie doszło do jego wyegzekwowania.

Przypomnieć należy że uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącą, że Sąd orzekający w I instancji czyniąc kwestionowane ustalenia uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko takie błędy bowiem mogą być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla wykazania słuszności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów konieczne jest zatem wykazanie przez skarżącego, iż ocena ta została dokonana sprzecznie z wymaganiami prawa procesowego, np. w sposób wybiórczy (pomija istotne fragmenty materiału procesowego), czy też nie odpowiadający zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Strona skarżąca nie zdołała wykazać, aby zaistniała którakolwiek z powołanych okoliczności. Powód pomija bowiem, że Sąd przedstawiając ustalenia faktyczne wyraźnie wskazał, iż do zaspokojenia roszczenia doszło w wyniku egzekucji dokonanej na podstawie nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (str. 6 uzasadnienia). Konkluzję tą ponowiono na stronie 7 dokonując oceny prawnej materiału procesowego. Skarżący uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. opiera wyłącznie na wyjętym z kontekstu stwierdzeniu Sądu (zawartym na stronie 7 uzasadnienia, a więc w części, która nie dotyczyła przedstawienia stanu faktycznego sprawy, lecz zawierała jego ocenę prawną). Zarzucając Sądowi, że nie poczynił ustaleń w zakresie faktycznego przebiegu zdarzeń, które doprowadziły do uzyskania przez powoda zaspokojenia dochodzonego roszczenia, skarżący nie dostrzega więc, że Sąd Rejonowy przedstawił fakty istotne dla rozstrzygnięcia w sposób dokładnie odzwierciedlający stanowisko wyrażane w apelacji.

Wzmianka dotycząca zapłaty została przez Sąd Rejonowy uczyniona w celu wskazania materialnoprawnej przyczyny wygaśnięcia dochodzonego roszczenia (a nie opisu okoliczności w następstwie których do zaspokojenia doszło). Sąd Rejonowy odróżnia więc uzyskanie zapłaty (a więc świadczenia pieniężnego zgodnego z treścią zobowiązania) od innych przyczyn, z którymi prawo cywilne wiąże skutek zaspokojenia i w konsekwencji wygaśnięcia roszczenia (np. potrącenie).

Brak jest więc podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji co do spełnienia świadczenia pieniężnego dochodzonego pozwem.

Z kolei oceny prawnej tego faktu (skutku zaspokojenia roszczenia oraz jego prawnego sposobu) nie zmienia to, że do zapłaty doszło wskutek zastosowania przymusu państwowego (a więc w wyniku postępowania egzekucyjnego - wbrew woli pozwanego). Uzyskane w wyniku egzekucji świadczenie odpowiadało bowiem treści zobowiązania zgodnie

z twierdzeniami pozwu. Kwestia kwalifikacji prawnej egzekucyjnego zaspokojenia roszczenia oraz znaczenia tego zdarzenia dla możliwości domagania się zasądzenia dochodzonego roszczenia stanowi kanwę argumentacji apelującego.

W świetle uzasadnienia apelacji istotą zarzutów apelacyjnych w niniejszej sprawie jest więc nie tyle kwestia, czy Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń i w oparciu o te ustalenia wadliwie ocenił fakt zaspokojenia (wygaśnięcia) dochodzonego pozwem roszczenia lecz to, czy powód mimo wyegzekwowania świadczenia miał prawo (w następstwie późniejszego przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu i utraty mocy przez nakaz zapłaty stanowiący podstawę egzekucji) domagać się wydania wyroku uwzględniającego powództwo w zaspokojonym zakresie, a sąd miał obowiązek rozstrząsać zarzuty pozwanego inne, niż zarzut zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zasadnie wskazał, że okoliczność, iż w chwili zamknięcia rozprawy roszczenie powoda nie istniało (wygasło wskutek zaspokojenia) nie pozwala na uwzględnienie powództwa (ponowne zasądzenie dochodzonej kwoty). Wyrok uwzględniający roszczenie pieniężne stanowi tytuł wykonawczy i jako taki stwierdza, że w chwili zamknięcia rozprawy objęte rozstrzygnięciem roszczenie istnieje i może być egzekwowane w braku jego dobrowolnego zaspokojenia. W przypadku wygaśnięcia roszczenia przed wydaniem wyroku powód traci prawo do żądania jego zasądzenia (legitymację) i nie może domagać się przyznania ochrony prawnej jego roszczeniu.

Kwestia ta była także przedmiotem wypowiedzi w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W powoływanej przez skarżącego uchwale z dnia 26 lutego 2014 (III CZP 119/13) Sąd Najwyższy ponowił wyrażaną wcześniej interpretację przepisów k.p.c., w myśl której uzyskanie zaspokojenia dochodzonego roszczenia przed wydaniem wyroku obliguje powoda do cofnięcia pozwu. W braku tego aktu Sąd winien powództwo oddać. W uzasadnieniu wskazano przede wszystkim na ten argument, że zaspokojenie roszczenia powoduje skutki materialnoprawne, a zatem fakt ten jako istotny dla istnienia prawa objętego żądaniami pozwu, musi zostać uwzględniony w wyroku.

Wpływu zaspokojenia roszczenia w toku procesu na treść wyroku nie zmienia okoliczność, że świadczenie zostało wyegzekwowane w drodze przymusu komorniczego (na podstawie prawomocnego orzeczenia sądowego), a dłużnik przed wyegzekwowaniem kwestionował istnienie swojego obowiązku. Po pierwsze - przedmiotem egzekucji niewątpliwie było roszczenie objęte pozwem, które w chwili dokonywania czynności egzekucyjnych stwierdzone było tytułem wykonawczym. Dopiero bowiem po przeprowadzeniu egzekucji, wskutek przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty stracił moc. Nie ma więc żadnej wątpliwości co do tożsamości świadczenia wyegzekwowanego ze świadczeniem objętym pozwem w niniejszej sprawie. Jednocześnie pozwany nie dochodził w niniejszym procesie zwrotu wyegzekwowanej należności w jakiegokolwiek części (np. w drodze powództwa wzajemnego opartego o treść art. 410 §1 k.p.c.). Wobec braku inicjatywy procesowej strony pozwanej w tym zakresie, Sąd nie miał podstaw, by w niniejszej sprawie badać, czy spełnione świadczenie miało (w momencie egzekucji) swoją podstawę prawną.

Nadto dostrzec należy, że w niniejszej sprawie po wyegzekwowaniu świadczenia dłużnik w dalszym toku postępowania w sposób wyraźny podniósł zarzut zapłaty należności głównej (pismo z dnia 24 października 2015, str. 3 – k. 391 akt). Analogiczne stanowisko przedstawiono w odpowiedzi na apelację. Pozwany zatem z faktu wyegzekwowania roszczenia uczynił argument mający doprowadzić do oddalenia powództwa z uwagi na zaspokojenie roszczenia głównego. Kwestionując zaś nadal zasadność obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie pozwany wskazał wyraźnie, że jego ewentualne żądania odnośnie tej części wyegzekwowanego roszczenia nie są przedmiotem niniejszego procesu. Jak więc stwierdzono wyżej, przed Sądem I instancji nie zgłoszono żądań wynikłych z faktu przymusowej realizacji dochodzonego roszczenia, które wymagałyby rozstrzygnięcia o istnieniu postawy do zwrotu świadczenia wyegzekwowanego na poczet dochodzonego pozwem roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie.

Skarżący w swojej argumentacji pomija tę część stanowiska strony pozwanej wywodząc jedynie, że pozwana kwestionowała istnienie obowiązku zapłaty z uwagi na inne racje.

Fakt, iż jednocześnie strona pozwana podnosiła inne kwestie nie pozostające w związku z zarzutem zapłaty, nie może uzasadniać żądania wydania wyroku uwzględniającego zaspokojone roszczenie pieniężne, gdyż wyrok taki, jak wyżej zaznaczono, popadałby w sprzeczność z prawem materialnym.

Zgodnie z art. 316 k.p.c. sąd wydaje bowiem wyrok w oparciu o stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Do zakresu pojęcia „stan rzeczy” odnosi się zarówno stan prawny jak i stan faktyczny dochodzonego pozwem roszczenia. Niezależnie od stanowiska strony pozwanej i jej niekonsekwencji w zakresie przywoływanych dla obrony argumentów, uwzględnieniu powództwa musi stać na przeszkodzie ustalenie, że dochodzone roszczenie w chwili wyrokowania zostało zaspokojone co zgodnie z wcześniejszymi uwagami winno powodować cofnięcie pozwu. W braku takiej czynności procesowej powoda, sąd zobowiązany jest oddalić powództwo.

Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do tego aby różnicować sytuację w której dojdzie do zaspokojenia dobrowolnego, jak stara się wykazywać strona powodowa, od sytuacji w której zaspokojenie następuje przy użyciu przymusu państwowego (w drodze egzekucji komorniczej). W każdej z tych dwóch sytuacji bowiem roszczenie, które jest zgłaszane pod osąd zostaje zaspokojone, a ewentualna kwestia tego, czy w wyniku upadku podstawy egzekucji (utruty przez orzeczenie waloru tytułu egzekucyjnego) świadczenie, które zostało wyegzekwowane, powinno zostać uznane za nienależne, może stanowić podstawę ewentualnych żądań, jakie strona pozwana w stosunku do powoda.

W tym zakresie musi ona jednak (jako wyłączny dysponent swoich praw cywilnych) bądź to w procesie, w którym doszło do zaspokojenia, bądź to na drodze odrębnego postępowania sądowego przedstawić sądowi odpowiednie wnioski procesowe (zgłosić żądanie restytucyjne).

W niniejszej sprawie nie tylko nie doszło do zgłoszenia pozwu wzajemnego w sytuacji wyegzekwowania świadczenia, lecz strona pozwana podniosła zarzut zapłaty w toku procesu. Z faktu wyegzekwowania świadczenia jakkolwiek przymusowego, następnie wywodzący skutek prawny w postaci zaspokojenia roszczenia strony powodowej. W związku z tym domaganie się przez powoda jeszcze raz ponownego zasądzenia uwzględnienia żądania w takim kształcie jakim nadano mu w pozwie jest całkowicie nieuzasadnione. Powodowałoby to wygenerowanie nowego tytułu egzekucyjnego dotyczącego wierzytelności już zaspokojonych i uzyskanie przez powoda możliwości ponownego prowadzenia egzekucji.

Konkluzji powyższych nie może zmienić odwołanie się przez skarżącego do wybranych fragmentów uzasadnienia uchwały z dnia 26 lutego 2014 (III CZP 119/13) i powołanego tam orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1955 (II CR 1449/54). Skarżący pomija bowiem, że w uzasadnieniu uchwały z dnia 26 lutego 2014 Sąd Najwyższy przedstawiał argumenty odnoszące się do kwestii sposobu rozstrzygnięcia sporu o zapłatę w przypadku zaspokojenia roszczenia w toku sporu i zaniechania złożenia oświadczenia o cofnięciu pozwu. W cytowanym przez skarżącego orzeczeniu z 15 marca 1955 roku Sąd w ogóle nie rozważał kwestii czy roszczenie mimo zaspokojenia w toku sporu może być zasądzone w wyroku, lecz wskazał wprost, że w takiej sytuacji przypadku cofnięcia pozwu sąd powinien umorzyć postępowanie jeśli uzna cofnięcie za dopuszczalne lub oddalić powództwo – jeśli uzna, że zachodzą przesłanki, które czynią oświadczenie o cofnięciu pozwu niedopuszczalnym w świetle art. 209 §3 obowiązującego ówczesnie kodeksu postępowania cywilnego. J. tego nie można więc powoływać jako argument świadczący o tym, że mimo egzekucyjnego (dokonanego wbrew woli dłużnika) zaspokojenia roszczenia przed wydaniem wyroku sąd powinien uwzględnić żądanie i zasądzić dochodzoną kwotę.

Wnioski takie nie wynikają również z uzasadnienia powołanej wyżej uchwały wydanej w sprawie III CZP 119/13. Podkreślić należy, że uchwała ta dotyczyła konkretnego stanu faktycznego (mimo wyegzekwowania należności dłużnik nie kwestionował jej istnienia w toku procesu). W uzasadnieniu uchwały rozważano również kwestię dopuszczalności konstrukcji prawnej sprowadzającej się do zasądzenia dochodzonej kwoty z jednoczesnym zastrzeżeniem, że została ona już zapłacona. Pogląd dopuszczający rozstrzygnięcie o takiej treści wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 stycznia 1979 roku (III CZP 91/78). Jednakże w odniesieniu do tej kwestii, w uchwale z dnia 26 lutego 2014 wskazano, że jakakolwiek wzmianka w sentencji winna znajdować podstawę w ustawie. W nauce natomiast wskazano, że stwierdzenie w sentencji, iż roszczenie zostało wyegzekwowane w istocie powodowałoby niedopuszczalne w świetle ustawy pozbawienie przymiotu wykonalności tytułu egzekucyjnego. Jako taka opisywana konstrukcja jest uznawana w nauce zasadniczo za sprzeczną z ustawą i pozbawioną znaczenia procesowo - prawnego (por. przede wszystkim: W. Broniewicz, Głosa do uchwały SN z 4 stycznia 1979, OSP 1979 nr 11 poz. 195). W rezultacie stwierdzić należy, że zgodnie z powołanym orzeczeniem Sądu Najwyższego sytuacja rozpatrywana w sprawie III CZP 91/78 (dotycząca

kwestii uchylenia wyroku przez Sąd Najwyższy w wyniku rozpoznania nadzwyczajnego środka odwoławczego), musi być uznana za wyjątkową. Wykładnia przepisów k.p.c. odnosząca się do kwestii praktycznych związanych ze szczególną sytuacją procesową nie może stanowić podstaw do stosowania przyjętych wówczas konkluzji w innych okolicznościach sprawy.

W niniejszej sprawie (niezależnie od braku stosownego żądania powoda) nie jest więc dopuszczalne również takie rozstrzygnięcie, które zasądzałoby dochodzone świadczenie z jednoczesnym zastrzeżeniem jego spełnienia.

Zatem odwołanie się do argumentów formułowanych w uzasadnieniach przywołanych przez skarżącego judykatów nie może zmieniać oceny zaskarżonego wyroku.

Z tych przyczyn Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do tego aby Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, czy też dopuścił się naruszenia wymienionych w treści apelacji przepisów. W konsekwencji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.). Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego orzeczone w stawce minimalnej adekwatnej do wartości dochodzonego roszczenia, tj. w kwocie 1.200 zł.

SSO Krzysztof Górski SSO Piotr Sałamaj SR (del.) Anna Górnik

Sygnatura akt VIII Ga 176/15 S., dnia 6 sierpnia 2015 roku

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)